

# Antidotum

Kasia Kowalska

Już nie czekam,  
Już nie trwonik mych dni na śal.  
Jestem pewna,  
Trzecim okiem dziś widzę, jak  
Kiedy z nas robi biłd:  
Czeka, aż przyjdzie ktoś,  
Kto wypełni nasz świat.  
Kiedy z nas cierpi, bo  
Wierzy, że przyjdzie ktoś,  
Kto ukoi nasz strach.

Co moje przyjdzie - tego nigdy nie wiesz.  
Za całe zio przestać winić siebie.  
Wiark masz, siark masz, by zmienić to.

Zrzuc ciębie Twoich kłamstw  
Powtarzanych co dnia.  
Zaczn wierzyć w to, że  
Żyć bez Ciebie się da.  
Obiecuję otręzę swe ize.  
Już wiem - nie po to mam być,  
By się zdręczają, do wnętrza,  
Swoje krzyk chowają - nie tego chcą.  
Dziś nie tego chcą...

Już nie czekam,  
Nie odpowiem, że się mi brak.  
Jestem wdzięczna,  
Antidotum dziś w sobie mam.

Co moje przyjdzie - tego nigdy nie wiesz.  
Za całe zio przestać winić siebie.  
Wiark masz, siark masz, by zmienić to.

Zrzuc ciębie Twoich kłamstw  
Powtarzanych co dnia.  
Zaczn wierzyć w to, że  
Żyć bez Ciebie się da.  
Obiecuję otręzę swe ize.  
Już wiem - nie po to mam być,  
By się zdręczają, do wnętrza,  
Swoje krzyk chowają - nie tego chcą.  
Dziś nie tego chcą...

Zrzuc ciębie Twoich kłamstw  
Powtarzanych co dnia.  
Zaczn wierzyć w to, że  
Żyć bez Ciebie się da.  
Obiecuję otręzę swe ize.  
Już wiem - nie po to mam być,  
By się zdręczają, pamiętaj  
Dziś nie tego chcą...

Zrzuc ciębie Twoich kłamstw  
Powtarzanych co dnia.  
Zaczn wierzyć w to, że  
Żyć bez Ciebie się da.

Obiecam otrzeż swe izy.  
Już wiem - nie po to mam byż,  
By się zdrkczają, do wnętrza,  
Swoj krzyk chowają - nie tego chcą.  
Dziś nie tego chcą...